

Komentarz prof. dr Larsa Mextorfa [historyka sztuki, profesora z zakresu kultury- i historii sztuki, historii i teorii mediów na Berliner Technische Kunsthochschule und Fachhochschule Bielefeld], do dyskusji na temat koncepcji pomnika Jana de Weryhy, mającego upamiętnić osoby wywiezione do Hamburga-Bergedorfu na roboty przymusowe, na stronie internetowej - Bergedorfer Zeitung. Berlin, 18.02.2012 – godz. 23:22.

To całe wzburzenie przywołuje mi do pamięci nie tylko kontrowersje związane z pomnikiem - Holocaust Petera Eisenmana w Berlinie, ale również opory przeciwko Vietnam Veterans Memorial, Mayi Lin w Washingtonie. Oba te pomniki są bardzo podobnie zredukowane, tak jak i ten projekt w Bergedorfie, a przed ich powstaniem spory o nie były porównywalne. W międzyczasie jednak w wysokim stopniu krytyka ta straciła na mocy na rzecz fascynacji emocją siły, która wypływa właśnie z powodu jej minimalistycznego objawienia, albowiem w odróżnieniu od rzeźby figuratywnej, uczucia nie ukazują się tak po prostu, lecz pozwalają nam na bezpośrednie przeżycia. Jestem przekonany, iż przy tej budzącej spory adaptacji projektu przez Jana de Weryhę stanie się podobnie.